

Sygn. akt III KK 228/21

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **J. M. M.**

skazanego z art. 183 § 1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 14 lipca 2021 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 8 marca 2021 r., sygn. akt II Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w M.

z dnia 5 lutego 2020 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

J. M. M. został oskarżony o to, że w okresie od nieustalonego dnia w styczniu 2014 roku do dnia 30 stycznia 2018 roku w miejscowości O., powiat (...), województwo (...), wbrew przepisom ustawy z dnia 14 grudnia 2012 roku o odpadach (Dz. U. 2018.992 tj.), rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 11 maja 2015 roku w sprawie odzysku odpadów poza instalacjami i urządzeniami (Dz. U. 2015.796) oraz rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 16 lipca 2015 roku w sprawie dopuszczenia odpadów do składowania na składowiskach (Dz. U. 2015.1277), na terenie wyrobiska po eksploatacji kruszywa naturalnego w granicach złoża „O.” o powierzchni 3 ha zlokalizowanego na terenie działki nr

ewidencyjny 395/1, obręb (...), stanowiącej jego własność, składował odpady w takich warunkach i w taki sposób, że mogło to zagrozić zdrowiu człowieka i spowodować istotne obniżenie jakości wody, tj. o czyn z art. 183 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w M. z dnia 5 lutego 2020 r., sygn. akt II K (...), uznano oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 183 § 1 k.k. wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 47 § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego nawiązkę na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie 50000 zł. Na podstawie art. 41 § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie gospodarowania odpadami i magazynowania odpadów na okres 3 lat.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora, obrońcę oskarżonego i oskarżonego Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 8 marca 2021 r., sygn. akt II Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, iż działanie oskarżonego spowodowało następstwa w postaci istotnego obniżenia jakości wody, co wyczerpało dyspozycję art. 183 § 1 k.k. w zb. z art. 185 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na podstawie tych przepisów skazał go, za podstawę kary przyjmując art. 185 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzając J. M. M. karę 2 lat pozbawienia wolności.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego, który zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

1/. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte, pobieżne i wybiórcze rozważenie i ustosunkowanie się przez Sąd Okręgowy w S. do treści zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego oraz oskarżonego, w konsekwencji nie wskazanie lub niewystarczające wskazanie powodów, dla których nie zostały one uwzględnione, jak również bezpodstawne zaakceptowanie wadliwej dowolnej i niejasnej oceny dowodów, przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy II Wydział Karny w M. M. i inkorporowanie w ten sposób błędów Sądu I instancji do orzeczenia Sądu Odwoławczego, a mianowicie:

a/ nienależyte rozważenie zasadności zarzutu rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 7, w zw. z art. 201 oraz art. 410 k.p.k. wyrażające się w pobieżnej i mało wnikliwej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego w szczególności opinii biegłego R. J., braku należytej kontroli tego dowodu, dokonanie zarówno przez Sąd Rejonowy i Sąd Okręgowy w S. wybiórczej oceny tego dowodu sprowadzającej się do pominięcia istotnych wypowiedzi biegłego, które uniemożliwiają zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przypisanie wypełnienia znamion czynu zabronionego skazanemu, w konsekwencji wydanie wyroku nie odpowiadającemu prawu i uznanie sprawstwa skazanego czynu z art. 183 § 1 k.k. w zb. z art. 185 § 1 k.k.;

b/. nienależyte rozważenie zasadności zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art.: 7, 410, 193, w zw. z art. 366 i 201 w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez niezasadne, dowolne zaaprobowanie oczywiście wadliwego stanowiska Sądu Rejonowego w M. polegającego na uznaniu opinii biegłego geologa R. J. za w pełni miarodajną i wystarczającą do poczynienia jednoznacznych i pewnych ustaleń faktycznych w sprawie, w konsekwencji niezasadne oddalenie wniosków dowodowych obrony i nie przeprowadzenie dowodu z opinii innych biegłych z zakresu hydrologii oraz biegłego z zakresu gospodarowania odpadami komunalnymi i ochrony środowiska, podczas gdy wiedza specjalna takich biegłych była niezbędna do ustalenia miejscowych stosunków hydrologicznych w chwili orzekania, ustalenia czy doszło do pogorszenia, czy też istotnego pogorszenia jakości wód, ustalenia pochodzenia i czasu składowania odpadów i ich rodzaju, a biegły R. J. takich wiadomości specjalnych nie posiada i treść jego opinii w tym zakresie jest niepełna i niejasna;

2/. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte, pobieżne i wybiórcze, jednostronne ustosunkowanie się przez Sąd Okręgowy S. do treści zarzutów zawartych w apelacji oskarżyciela publicznego, w konsekwencji nie wskazanie lub niewystarczające wskazanie powodów, dla których zostały one uwzględnione, jak również tendencyjne wybiórcze i dowolne uzasadnienie swojego stanowiska, w ty zakresie, a to:

a/. Niezasadne uwzględnienie zasadności zarzutu apelacji prokuratora opisanego w pkt 1 (błędu w ustaleniach faktycznych), w konsekwencji dokonanie zmiany ustaleń

faktycznych Sądu I instancji, jak również zmiany kwalifikacji prawnej czynu, na skutek dowolnej, wybiórczej i tendencyjnej oceny dowodu z opinii biegłego R. J., co doprowadziło do uznania, że zachowanie skazanego wyczerpało znamiona czynu z art. 183 § 1 k.k. w zb. z art. 185 § 1 k.k., i niezasadnej zmiany kwalifikacji prawnej czynu, a to że działanie skazanego spowodowało następstwa w postaci istotnego obniżenia jakości wody, podczas gdy nie dokonano żadnych stosownych badań w tym zakresie, których możliwość i sposób wykonania sam biegły R. J. w treści opinii uzupełniającej opisał (vide karta 3033), jak również na rozprawie wskazał, że nie można stwierdzić czy te zanieczyszczenia są wynikiem działań poprzedniego właściciela działki (vide karta 3032 verte);

3/. rażąco obrazę przepisów prawa procesowego przez Sąd Okręgowy w S., która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

a/, art. 6 k.p.k., art. 399 § 1 k.p.k., oraz art. 440 k.p.k. poprzez pozbawienie oskarżonego prawa do obrony przez prowadzenie zasadniczo całego postępowania karnego w związku z postawionym zarzutem z art. 183 § 1 k.k., a następnie dokonanie zmiany kwalifikacji prawnej na czyn z art. 183 k.k. w zb. z art. 185 § 1 k.k., bez uprzedzenia stron o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, bez odebrania od oskarżonego wyjaśnień w tym zakresie, a od obrońcy stanowiska, co potwierdza, że zapadłe orzeczenie należały ocenić, jako rażąco niesprawiedliwe i naruszające prawa skazanego do rzetelnego i sprawiedliwego procesu karnego,

1. w ten sposób została naruszona zasada dwuinstancyjności formalnie jedynie zachowana, a nie rzeczywiście, skazany o przestępstwie, za które został skazany w istocie dowiedział się w sentencji wyroku II Instancji, który stał się podstawą do wymierzenia sankcji dwóch lat pozbawienia wolności w konsekwencji nie sposób skarżonego wyroku skontrolować, skutkiem tego jest fakt, że skazany nie mógł realizować prawa do obrony prezentowania dowodów co do znamion czynu za który został skazany;
2. art. 37 k.p.k. przez jego nie zastosowanie i procedowanie w sprawie podczas gdy wymagało dobro sprawiedliwości przekazania sprawy do innego równorzędnego sądu celem zachowania gwarancji skazanego do rozpoznania sprawy przez niezawisły i niezależny Sąd i prawo do rzetelnego procesu gwarantującego

przeprowadzenie postępowania dowodowego koniecznego z punktu widzenia przedmiotu sprawy;

Wykazane rażąco naruszenia prawa procesowego doprowadziły do niesłusznego utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji w zakresie winy i sprawstwa skazanego, zapadłego bez wykazania podstaw faktycznych i prawnych odpowiedzialności skazanego, co narusza zasady i istotę procesu karnego, wyrażone w art. 2 § 1 pkt 1 i 3 i § 2 k.p.k.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w S. i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w M. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy w S. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym uzasadniającym jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy opisane w wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego właściwości postępowania kasacyjnego, które nie może stanowić powielenia przeprowadzonego już w sprawie postępowania odwoławczego oraz nie może służyć kontroli prawidłowości poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Zarzuty sformułowane w kasacji obrońcy skazanego mają wprowadzić wszelkie cechy zarzutów odpowiadających wymogom formułowanym pod adresem zarzutów kasacyjnych, dotyczą bowiem prawidłowości kontroli odwoławczej przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy w S., niemniej analiza treści zarzutów i uzasadnienia kasacji prowadzi do wniosku, że zawarte w odpowiedzi na kasację uwagi co do powtarzania w kasacji zarzutów zawartych już w apelacji obrońcy oraz podjęcia przez obrońcę próby obejścia zakazu kwestionowania w kasacji ustaleń faktycznych nie są pozbawione racji.

Nie ulega wątpliwości, że kasacja będąc nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, przysługuje jedynie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.). Oznacza to, że zarzuty w niej

podniesione powinny dotyczyć tego właśnie orzeczenia, nie zaś wyroku sądu I instancji.

Można oczywiście w kasacji jego zasadność zakwestionować, ale wówczas konieczne jest wykazanie – poprzez stosowne, usytuowane w realiach danej sprawy, argumenty i wskazanie naruszonych przez sąd odwoławczy w toku kontroli instancyjnej przepisów prawa – sposobu w jaki owe uchybienia, którym dotknięty jest wyrok sądu I instancji, przeniknęły do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego. Bez dochowania tego wymogu, zarzut odnoszący się tylko – w swojej treści i podstawie prawnej – do wyroku sądu *meriti* będzie zawsze kasacyjnie nieskuteczny.

W tym kontekście należy zauważyć, że wbrew twierdzeniom skarżącego zawartym w kasacji Sąd odwoławczy odniósł się zarówno do kwestii oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak przyjęcia, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona czynu z art. 183 § 1 k.k. w zb. z art. 185 § 1 k.k. i zmiany kwalifikacji prawnej czynu. W tym kontekście Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał, że nie podziela wniosku Sądu *meriti* o „hipotetyczności” stwierdzenia biegłego R. J., który podsumowując badania stwierdził, że warunki składowania odpadów przez oskarżonego na działce 395/1 w O., spowodowały obniżenie jakości wód podziemnych oraz mogły zagrażać zdrowiu człowieka. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w uzupełniającej opinii, której celem było doprecyzowanie konkluzji czy badane przez biegłego zanieczyszczenia przybrały kodeksową definicję zanieczyszczeń istotnie obniżających jakość wód podziemnych, biegły udzielił jednoznacznej odpowiedzi twierdzącej dodając na rozprawie w dniu 16 grudnia 2019 r., że chodzi o jakość wód, która już się pogorszyła i zjawisko to jest oraz będzie istotne. W tej sytuacji, jak słusznie wskazał Sąd odwoławczy wystąpił skutek określony w art. 185 § 1 k.k. i był on wynikiem wyłącznej działalności oskarżonego.

Jako oczywiście bezzasadny jawi się także zarzut z pkt 1b kasacji. Sąd Okręgowy wyczerpująco wykazał dlaczego podzielił decyzję Sądu I instancji o oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. W tym zakresie Sąd Okręgowy podkreślił nadto, że specjalizacja biegłego powołanego do złożenia opinii w tej sprawie była ściśle związana z treścią zarzutu

postawionemu oskarżonemu. Biegły R. J. opiniował nie o rodzaju odpadów składowych na nieruchomości oskarżonego, ale opiniował w kwestii spowodowania istotnego obniżenia jakości wody, a więc skutków zanieczyszczeń pochodzących ze składowania przez oskarżonego określonych odpadów, na należącej do niego działce, co odpowiadało jego specjalizacji z zakresu geologii i ochrony środowiska (s. 8-9 uzasadnienia SO). Jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, przedłożona w niniejszej sprawie opinia była pełna, jasna i uwzględniała wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut rażącego naruszenia art. 399 § 1 k.p.k. Podkreślić należy, że art. 399 § 1 k.p.k. jest przepisem stanowczym obligującym Sąd, co do zasady, do uprzedzenia stron obecnych na rozprawie o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzuconego czynu. Przepis ten ma zastosowanie zarówno w postępowaniu przed Sądem I instancji, jak też w postępowaniu odwoławczym, przy czym art. 458 k.p.k. wskazuje na odpowiednie stosowanie tego i innych przepisów dotyczących postępowania rozpoznawczego do postępowania apelacyjnego. O ile jednak postępowanie rozpoznawcze wyznaczają nieprzekraczalne ramy zdarzenia ujętego w akcie oskarżenia, o tyle postępowanie odwoławcze doznaje dalszych ograniczeń – inicjowane faktem wniesienia środka zaskarżenia, a następnie wytyczone jego kierunkiem, zakresem, a także podniesionymi zarzutami. Są to ramy określające pole manewru Sądu odwoławczego w zakresie zmiany zaskarżonego wyroku, w tym zmiany kwalifikacji prawnej czynu. Skoro zaś same strony wytyczają Sądowi zakres rozpoznania sprawy, przedstawiając w pismach procesowych zarzuty i wnioski apelacyjne, to trudno mówić, by wywołana w ten sposób sytuacja procesowa mogła spowodować zaskoczenie dla stron. Zmiana wyroku, w tym poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu, może bowiem nastąpić w granicach skarg apelacyjnych, te zaś są znane obu stronom przed posiedzeniem Sądu odwoławczego, co daje możliwość przygotowania stanowisk. Nie oznacza to wcale, że art. 399 k.p.k. jest zbędny w tym postępowaniu, zwłaszcza gdy strona nie zna prawa, nie korzysta z pomocy obrońcy, czy pełnomocnika i nie sprecyzowała konkretnych wniosków apelacyjnych. Uprzedzenie o możliwości zmiany oceny prawnej czynu i pouczenie o treści przepisu prawa materialnego, także o zagrożeniu karą, będzie miało

wówczas dla strony znaczenie. Może nawet doprowadzić do zmiany stanowiska procesowego, aż do cofnięcia środka odwoławczego. Należy więc podkreślić, że art. 399 § 1 k.p.k. ma, co do zasady, zastosowanie w postępowaniu odwoławczym, jednak odpowiednie jego stosowanie sprowadza się do ustalenia, czy rzeczywiście strony tego postępowania znalazły się w nowej, nieprzewidzianej sytuacji, która wymaga aktywności Sądu odwoławczego polegającej na uświadomieniu im możliwych skutków w zakresie zmiany kwalifikacji prawnej czynu.

Ideą art. 399 § 1 k.p.k. jest bowiem zasada lojalności procesowej, w której chodzi o niezaskakiwanie stron zmianą kwalifikacji prawnej czynu, możliwej do zastosowania w wyroku, w stosunku do zarzucanej w akcie oskarżenia (zob. D. Świecki: Komentarz do art. 399 k.p.k. Komentarze LEX, T. Grzegorzczuk: Komentarz do Kodeksu postępowania karnego, wyd. 6, tom I, Warszawa 2014 r., s. 1337 – 1339). Okoliczności konkretnej sprawy wskazują na to, czy przewidywana zmiana jest taką, przy której ustawodawca wymaga pouczenia zawartego w art. 399 § 1 k.p.k. O ile w postępowaniu przed Sądem I instancji każdy brak przedzenia o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu stanowić będzie naruszenie tego przepisu, a rozważaniu podlegać może wpływ tego uchybienia na treść rozstrzygnięcia, o tyle w postępowaniu apelacyjnym strony mogą tak wyraźnie wytyczyć granice i kierunek rozpoznania sprawy, że nie znajdą się w sytuacji zaskoczenia, a zatem brak pouczenia nie spowoduje naruszenia art. 399 § 1 k.p.k.

Z taką sytuacją Sąd Okręgowy w S. miał do czynienia w niniejszej sprawie. Kwestia odpowiedzialności z art. 185 § 1 k.k. pojawiła się już na etapie postępowania rozpoznawczego przed Sądem Rejonowym, a następnie została zaakcentowana w apelacji, co z kolei pozwoliło profesjonalnemu obrońcy przygotować i opracować adekwatną do wyznaczonego przez zakres i kierunek zaskarżenia linię obrony oskarżonego.

Odnosząc się końcowo do zarzutu naruszenia art. 37 k.p.k. wskazać należy, że skarżący w żaden sposób nie uargumentował słuszności tego zarzutu, co zasadnie podniesiono w pisemnej odpowiedzi na nadzwyczajny środek zaskarżenia. Kwestia ta była zresztą przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego, albowiem wniosek o wystąpienie do Sądu Najwyższego w trybie art. 37 k.p.k. został rozpoznany w toku rozprawy w dniu 8 marca 2021 r. Odmawiając zwrócenia się do Sądu Najwyższego

w trybie art. 37 k.p.k. Sąd odwoławczy wskazał, że dobro wymiaru sprawiedliwości nie wymaga przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, a argumenty dotyczące kontaktów telefonicznych oskarżonego z innymi osobami i program telewizyjny nie są podstawą tego rodzaju wystąpienia (k. 3183 verte, t. XVI).

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego dowodzi, że wszystkie zarzuty zawarte w apelacji obrońcy zostały przez ten Sąd rozpoznane, a wynik rozumowania sądu w tym zakresie przedstawiony został w wyczerpujący sposób w treści uzasadnienia.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt III KK 265/17, baza orzeczeń Supremus).

W tym stanie rzeczy trzeba stwierdzić, że obrońca skazanego we wniesionej kasacji w stopniu oczywistym nie wykazał, aby zaskarżony wyrok dotknięty był nie tylko rażącym, ale jakimkolwiek naruszeniem prawa. Konsekwencją tej oceny było oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej, obciążając skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

Już tylko na marginesie wskazać należy, że w replicie na odpowiedź prokuratora na wniesiony nadzwyczajny środek zaskarżenia obrońca podnosi kwestie, które jego zdaniem powinny doprowadzić do wznowienia postępowania (tom XVI {16} - k. 3177 – 3181), opisując konsekwencje zdrowotne dla skazanego, które powstać miały w wyniku wypadków jakich doznał w 1980 roku oraz w 2011 roku. Tych okoliczności, i powiązanych z tym ewentualnie zarzutów, nie wskazano ani w apelacji obrony, jak również w samej wywiedzionej kasacji. W tym miejscu wskazać jedynie trzeba, że po rozpoczęciu przewodu sądowego na rozprawie głównej w dniu 29 listopada 2018 roku oskarżony, co do swojej osoby, podał w

szczegółności: "Nie leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo" (tom XV {15} – k. 2854 - 2854 v.). I to trzeba dodać, że obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu ma charakter nadzwyczajny, a jego rolą nie jest zwolnienie strony postępowania od wykazywania inicjatywy dowodowej w kierunku determinowanym jej interesem procesowym. Sąd przeprowadza dowody z urzędu tylko w zakresie niezbędnym dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy; innymi słowy – w jakim jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania. Sąd orzekający ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej również w sytuacji, gdy strony nie wnioskują o przeprowadzenie nowych dowodów, ale dopiero wówczas, gdy dokonując oceny dowodów sam uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy i dlatego wymaga uzupełnienia. Jeżeli w toku postępowania zarówno oskarżony prezentujący aktywną postawę procesową, jak i jego obrońca nie zdecydowali się na sformułowanie wniosku dowodowego, nie czyniąc tego także na etapie postępowania odwoławczego, za niedopuszczalne uznać należy czynienie zarzutu Sądowi drugiej instancji, że ich z tej powinności nie wyręczył (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2020 r., II KK 184/20, baza orzeczeń Supremus).

Z tych też względów orzeczono jak w sentencji postanowienia, obciążając skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

Wobec uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, bezprzedmiotowe okazało się rozpoznanie wniosku w trybie art. 532 § 1 k.p.k. o wstrzymanie wykonania orzeczenia.